

Artur Malina

Jedność bożego planu zbawienia

Collectanea Theologica 73/1, 139-150

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ARTUR MALINA, KATOWICE

JEDNOŚĆ BOŻEGO PLANU ZBAWIENIA

„W sercu swoim odczuwam wielki smutek i nieprzerwany ból” (Rz 9,2). Lament Pawła spowodowany jest odrzuceniem Chrystusa przez jego rodaków. Więzy z nimi, otrzymane Boże przywileje i uczestnictwo w Jego planie zbawienia potęgują smutek apostoła z powodu ich obecnej sytuacji. Świadomość tego prowadzi do wyrażenia tajemnicy jedności Bożego planu zbawienia. Doświadczenie więzi i rozdarcia z narodem żydowskim wobec wspólnych Pism Świętych stanowi dla wszystkich chrześcijan wyzwanie do określenia własnej tożsamości.

Kwestia jedności planu zbawienia w interpretacji tekstów biblijnych

Zapatorywania na genezę i naturę tekstów biblijnych decydują o pojmowaniu roli zbawczego działania Bożego przy ich interpretacji. Od tego, czy takie działanie jest brane w ogóle pod uwagę, czy pomijane, zależy rozumienie związków między etapami objawienia tego działania, czyli między głównymi częściami Biblii, Starym a Nowym Testamentem.

Jedność Biblii we współczesnych podejściach do tekstów biblijnych

Kiedy poszczególne teksty biblijne i ich większe zbiory traktowane są tak, jak inne dokumenty historyczne, pochodzące z tych samych epok, albo tak jak utwory literackie o podobnym charakterze, wówczas granica między tekstami biblijnymi i pozabiblijnymi może być umowna. Do ich interpretacji nie ma znaczenia późniejsze zebranie w większe zbiory (księgi, kanon palestyński, aleksandryjski i chrześcijański). Razem z kwestią kanonu pomijana

jest problematyka jedności poszczególnych części Biblii. W determinacji podstaw metodologicznych interpretacji nie jest brana pod uwagę kwestia natchnienia, a tym samym obecność i działanie jakiegokolwiek podmiotu nadprzyrodzonego. Wszystkie te kategorie mogą pojawiać się najwyżej jako przedmiot samej interpretacji, jeśli są obecne w treści analizowanych tekstów. W nieuwzględnieniu kwestii działania Bożego na powstanie tekstów i relacje między nimi można dostrzec przeciwstawne podejścia do związków między głównymi częściami Biblii, można nawet mówić o dwóch tendencjach.

Tendencja odśrodkowa

Pierwotnym rezultatem pomijania jakiegokolwiek działania Bożego przy powstawaniu tekstów jest silnie zaznaczona tendencja odśrodkowa: zarówno fragmenty tekstów uważanych za kanoniczną całość (Pięcioksiąg, Izajasz, Psalmi), jak i główne części Biblii (Stary i Nowy Testament) oddalają się od siebie i są coraz mniej uwzględniane w egzegezie jako części większej całości. Tendencja ta uwidocznia się na poziomie filologicznym, historycznym oraz teologicznym.

Różnice filologiczne stawiają grecki Nowy Testament coraz dalej od Biblii hebrajskiej. Wymóg stałego powiększania kwalifikacji doprowadził do wykształcenia dwóch kategorii specjalistów, w pracy egzegetycznej często odseparowanych od siebie: egzegetów Starego i egzegetów Nowego Testamentu¹.

Historyczny dystans powiększa się wraz z silniejszym powiązaniem tekstów z ich pierwotnym środowiskiem. Konieczne jest uwzględnienie *Sitz im Leben*: przy analizie tekstów starotestamentowych muszą być brane pod uwagę uwarunkowania socjologiczne, historyczne i religijne występujące na różnych etapach długiej historii Izraela; przy badaniu tekstów nowotestamentowych analogiczne okoliczności ich powstawania w pierwotnym chrześcijaństwie.

Rozwój metody historyczno-krytycznej, a szczególnie *Redaktionsgeschichte*, doprowadził do wyodrębnienia wielu teologii biblij-

¹ Ten proces uwidocznił się najbardziej w niemieckim podziale między *Alttestamentler* a *Neutestamentler*.

nych². Uznaniu ich pluralizmu towarzyszy akcentowanie różnic między poszczególnymi ujęciami teologicznymi w obrębie poszczególnych pism, ich grup oraz między Starym i Nowym Testamentem. Syntezy dotyczą tylko niektórych motywów wspólnych dla obydwu części. Natomiast w jednym istotnym temacie dostrzega się wyraźny kontrast: w tekstach starotestamentowych motywy mesjańskie są rozproszone i często niewyraźne, zaś teologia Nowego Testamentu koncentruje się jednoznacznie na chrystologii.

Tendencja dośrodkowa

Tendencja przybliżania do siebie Testamentów zaznaczyła się w drugiej połowie XX w. Znaczącą rolę odegrała w niej reakcja na tragedię Szoah i opór przeciwko próbom odjudaizowania Nowego Testamentu. Wielkie znaczenie miały odkrycia archeologiczne i paleograficzne (Qumran, Neofiti). Wśród innych elementów należy wymienić: coraz większe uznanie w metodzie historyczno-krytycznej dla judaizmu palestyńskiego, dostrzeżenie pluralizmu teologicznego w judaizmie okresu Drugiej Świątyni, rozwój krytyki Starego Testamentu ze szczególnym uwzględnieniem starożytnych wersji (np. Peszitta) oraz zainteresowanie metodami egzegezy rabinicznej w kontekście przybliżenia chrześcijańsko-żydowskiego. Istotnym elementem sprzyjającym łączeniu w większą całość „niezależnych” tekstów są osiągnięcia współczesnej hermeneutyki.

Zauważa się, że między Starym a Nowym Testamentem występują nie tylko elementy braku ciągłości, ale i elementy ciągłości. W okresie tworzenia pism Nowego Testamentu kanon pism żydowskich nie był jeszcze ostatecznie zamknięty, zwłaszcza w trzeciej części³. Dlatego docenia się znaczenie szerszych zbiorów niż ten odpowiadający

² Ten stan rzeczy odzwierciedlają terminy pojawiające się w ostatnim dokumencie Pańskiej Komisji Biblijnej, *Naród żydowski i jego Święte Pisma w Biblii chrześcijańskiej* (dalej: NZP): teologia Pawłowa, teologia Łukasza, teologia kapłańska (odniesiona do tradycji P), teologia krzyża, teologia Izraela, teologia Starego Testamentu, teologia esseńska i faryzejska.

³ O niezamknięciu kanonu świadczą cytaty w Nowym Testamencie (Mk 10,19; 1 Kor 2,9; Jud) oraz cytowanie niektórych pism apokryficznych w tekstach odkrytych w Qumran jako autorytetów (Pierwsza Księga Henocha, Jubileuszów, Zwój Świątyni); por. P. Stuhlmacher, *Biblische Theologie des Neuen Testament*. t. 1, *Grundlegung: von Jesus zu Paulus*, Göttingen 1992, s. 6-10; J. C. VanderKam, *Rękopisy znad Morza Martwego*, Warszawa 1996, s. 150-154.

kanonowi masoreckiemu. Podkreśla się słusznie rolę Septuaginty i kontekstu hellenistycznego nie tylko dla diaspory żydowskiej i pierwotnego chrześcijaństwa, ale także dla judaizmu palestyńskiego. Dzięki *Formgeschichte* i religijno-historycznemu podejściu dostrzega się fakt zakorzenienia pierwotnego chrześcijaństwa w judaizmie, a także uznaje się, że tylko na tle judaizmu można właściwie ująć eschatologiczną nowość chrystologicznego wydarzenia zbawczego. Mimo wielości teologii biblijnych obydwaj Testamenty są wyraźnym i jednoznacznym świadectwem wiary w jednego Boga⁴.

Niewystarczalność dotychczasowych podejść

Tendencja dośrodkowa przejawia się na trzech płaszczyznach: filologicznej, historycznej i teologicznej. Trzeba jednak mówić tylko o tendencji przybliżania do siebie poszczególnych tekstów i ich zbiorów, bez wyraźnego wytyczania granic i bez rzeczywistego powiązania ich w jedną organiczną całość, opierając się na jakiejś obiektywnej zasadzie.

Określonym pismom żydowskim i chrześcijańskim trzeba przypisać wartość literackiego, historycznego i religijnego świadectwa rzeczywistych dziejów Bożego Objawienia. Pojawia się oczywiście problem naukowo weryfikowalnego dostępu do tego szczególnego Bożego działania. Uznanie tekstów biblijnych za źródła dokumentujące Boże Objawienie nie powinno oznaczać, że wystarcza historyczna i literacka analiza ich pierwotnego sensu. Z jednej strony, bez tych tekstów nie mamy żadnej wypowiedzi na temat Bożego działania w historii Izraela i jesteśmy pozbawieni analogicznych treści w odniesieniu do działalności Jezusa i pierwotnego Kościoła. Z drugiej strony, pełna interpretacja tekstów biblijnych wymaga uwzględnienia ich podstawowego wymiaru.

Konieczność uwzględnienia wymiaru teologicznego

Samo powstawanie poszczególnych tekstów, następnie ich ostateczne ustalenie, zebranie i połączenie w jedną całość stanowi inte-

⁴ Por. T. Söding, *Kriterien im Neuen Testament für eine Theologie des Alten Testaments*, w: *L'interpretazione della Bibbia nella Chiesa. Atti del Simposio promosso dalla Congregazione per la Dottrina della Fede. Roma, Settembre 1999*, Città del Vaticano 2001, s. 233-234.

gralną część dziejów Bożego Objawienia. Stary i Nowy Testament powstały we wzajemnym powiązaniu z wierzącymi wspólnotami Izraela i Kościoła. Powstanie tych wspólnot nie tłumaczy się wyłącznie okolicznościami odgrywającymi rolę przy tworzeniu się innych zbiorowości ludzkich. Z tego powodu nie wystarczy ujmować teksty biblijne wyłącznie w sposób, jak wszystkie inne świadectwa powstawania tych zbiorowości: nie można ograniczać się tylko do językowych, socjologiczno-historycznych i religijnych czynników decydujących o powstaniu, kompozycji i ostatecznym ich kształcie. Albowiem – oprócz tych wszystkich „naturalnych” uwarunkowań – przestrzeń działania jednego i tego samego Boga oraz przyjęcia przez ludzi tego działania jest właściwym kontekstem Pism Świętych Izraela i Kościoła.

Obydwa Testamenty są zarówno świadectwem Bożego działania w Objawieniu, jak i świadectwem odpowiedzi ludzi (Izraela i Kościoła) na to działanie. Przez ten dialogiczny charakter stanowią one wyraz wiary zasadniczo różniącej się od wielorakich wierzeń religijnych, poświadczanych przez inne teksty religijne⁵. Mimo swej różnorodności, a czasem pewnych niespójności czy nawet sprzeczności, ta właśnie relacja do rzeczywistego działania jednego i tego samego Boga stanowi o jedności Starego i Nowego Testamentu: „Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna” (Hbr 1,1-2).

Jedność między dwoma częściami Biblii można w pełni ująć przy uznaniu prymatu działania Bożego. Doprowadziło ono do powstania najpierw Izraela, potem Kościoła oraz odpowiednio ich Świętych Pism. Dokument Papieskiej Komisji Biblijnej (PKB) *Naród żydowski i jego Święte Pisma w Biblii chrześcijańskiej*, przedstawiając to działanie Boże, które jednoczy obydwa Testamenty, wprowadza kategorię jedności Bożego planu zbawienia.

⁵ Rozróżnienie to zostało zaakcentowane przez dokument Kongregacji Nauki Wiary *Deklaracja „Dominus Iesus” o jedności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła*, n. 7: „...należy stanowczo zachowywać rozróżnienie pomiędzy wiarą teologiczną a wierzeniem w innych religiach. Podczas gdy wiara jest przyjęciem przez łaskę prawdy objawionej (...), wierzenie w innych religiach to ów ogół doświadczeń i przemyśleń, stanowiących skarbnicę ludzkiej mądrości i religijności, które człowiek poszukujący prawdy wypracował i zastosował, aby wyrazić swoje odniesienie do rzeczywistości boskiej i do Absolutu”.

Podstawa chrystologiczna jedności planu zbawienia

W kontekście Bożego działania – zapowiedzianego i realizowanego w Starym Testamencie oraz ostatecznie urzeczywistnionego w Nowym – rozpatrywane powinny być relacje między głównymi częściami Biblii. Dokument przedstawia je za pomocą kategorii jedności Bożego planu zbawienia: „... to, co jest zapisane w Pismach narodu żydowskiego, koniecznie musi się spełnić, ponieważ ukazuje Boży plan, który musi być urzeczywistniony, a z drugiej strony, życie, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa w pełni odpowiadają temu, co zostało powiedziane w tych pismach”⁶.

Stwierdzenie konieczności wypełnienia się tego, co jest zapisane w Pismach narodu żydowskiego, oznacza, że nie stanowią one zbioru zamkniętego, lecz pozostają otwarte na decydujące wydarzenie zbawcze. Tym wydarzeniem, wypełniającym zawartą w nich obietnicę, jest tajemnica paschalna Jezusa. W tym miejscu jednak dokument jeszcze nie precyzuje, na czym to wypełnienie dokładnie polega. Poświęca natomiast tej kwestii osobny paragraf w drugim rozdziale.

Trudności w ujęciu związków między Starym a Nowym Testamentem

Tematyka rozdziału, w którym znajduje się paragraf odnoszący się do relacji wypełnienia i jedności zbawczego planu Bożego, jest znacznie szersza niż sugeruje to tytuł: *Podstawowe tematy Pism narodu żydowskiego i ich recepcja w wierze w Chrystusa*. W krótkim wstępie do rozdziału zwraca się uwagę na kilka ważnych kwestii:

1. Zrozumienie związków między Starym i Nowym Testamentem jest konieczne do właściwego spojrzenia na relacje między Kościołem a Izraelem.

2. Związki między Testamentami są złożone i nie są wolne od napięć (dialektyczne).

3. Interpretacja tych związków jest skomplikowana, ponieważ występowały zmiany w ich rozumieniu.

Złożoność związków między Testamentami i zmiany w ich rozumieniu tłumaczą, dlaczego drugi rozdział stanowi centralną i najob-

⁶ NŻP, nr 6.

szerniejszą część całego dokumentu. Ostatnie zdanie z krótkiego wstępu zapowiada jego plan: rozdział przedstawia najpierw „ogólne spojrzenie na te zmiany, a następnie zajmuje się dokładniejszym studium podstawowych tematów wspólnych dla obu Testamentów”⁷.

W drugiej części rozdziału są zaprezentowane tematy wspólne dla obu Testamentów⁸. Pierwsza część rozdziału odchodzi jednak od zapowiedzi w jednym ważnym punkcie. W pierwszych czterech paragrafach ukazane są kolejne etapy w chrześcijańskiej interpretacji obu Testamentów: potwierdzenie wzajemnych odniesień w pierwszych pismach chrześcijańskich, relektura Starego Testamentu w świetle Chrystusa⁹, relektura alegoryczna, stopniowy powrót do sensu wyrazowego.

Uzasadnienie teologiczne

Po przedstawieniu zasadniczych tendencji w rozumieniu związków między obu Testamentami podjęte zostaje zagadnienie odbiegające od poprzednich punktów. Tytuł paragrafu brzmi: *Jedność planu Bożego i pojęcie wypełnienia*. Pierwsze zdanie wyznacza zmianę charakteru tej części dokumentu, która jest widoczna na tle poprzednich punktów. Przedstawiają one sposoby rozumienia relacji między tekstami obu Testamentów, lecz nie ustosunkowują się do związków między zawartymi w nich treściami. Natomiast pierwsze zdanie paragrafu dotyczy wprost tej rzeczywistości, ujmując w całość wszystkie wydarzenia, działania i doświadczenia, których świadectwem są teksty obu Testamentów. To ujęcie w całość określone jest jako założenie „podstawowe” i „teologiczne”. Określenia te

⁷ Tamże, nr 19.

⁸ Referaty sympozjum biblistów polskich w Lublinie (19-20 września 2002 r.) odnosiły się wprost do punktów tej drugiej części oraz do trzeciego rozdziału: M. Wróbel, *„Żydzi” w Ewangelii Janowej*; H. Witczyk, *Przymierze zawarte na Synaju a Nowe Przymierze w Chrystusie*; W. Chrostowski, *Kościół a Izrael*; S. Hałas, *Rozumienie kultu w Starym i Nowym Przymierzu*; J. Lemański, *Żydzi w oczach ewangelisty Mateusza*; A. Tronina, *Judaizm a chrześcijaństwo w I w. po Chr.*

⁹ Zachowane są w niej dwie płaszczyzny lektury: przyjęcie pierwotnego znaczenia w tekstach starotestamentowych oraz późniejszej ich nowej interpretacji – bez usuwania jednak pierwotnego ich sensu – dokonanej w świetle Chrystusa. W tym kontekście Pawłowe zdanie o zaślepieniu Żydów „czytających Stary Testament” odnosi się do chrześcijańskiej relektury tekstów starotestamentowych (2 Kor 3,14), a nie do ich pierwotnego sensu. Interesujące jest odwołanie się w dokumencie w tym miejscu do Rz 3,2: „zostały im powierzone słowa Boże”.

świadczą o roli pierwszego zdania we właściwym pojmowaniu Bożego planu zbawienia.

Całość przedstawia się jako zbawczy plan Boga. Ten plan, „który osiąga swoje apogeum w Chrystusie (por. Ef 1,3-14), jest jednorodny, chociaż stopniowo urzeczywistniał się w czasie”¹⁰. Widoczne jest jednocześnie uwydatnienie jedności planu zbawienia i jego stopniowego rozwoju (*est unitaire, mais s'est réalisé progressivement à travers le temps*). Dwuaspektowość planu zbawienia jest podkreślona w następnym zdaniu: „Jednorodność i stopniowość [*l'aspect unitaire et l'aspect graduel*] są jednakowo ważne; podobnie ciągłość w niektórych punktach i jej brak w innych”¹¹.

Punkty ciągłości i nieciągłości w planie zbawienia nie są bliżej określone. Wyliczone są natomiast we wnioskach drugiego rozdziału ukazujących potrójny stosunek między obu Testamentami: ciągłości, braku ciągłości i postępu. Zwraca się tam uwagę, że dotyczą one całych bloków Prawa: „instytucji, jak kapłaństwo lewickie i Świątynia jerozolimska; form kultu, jak ofiary ze zwierząt; praktyk religijnych i rytualnych, jak obrzezanie, zasady dotyczące czystości i nieczystości, przepisy pokarmowe; niedoskonałych praw, jak te dotyczące rozwodu; restrykcyjnych interpretacji prawnych, jak na przykład te odnoszące się do szabatu”¹².

Pojęcie wypełnienia się

Tytuł paragrafu: *Jedność planu Bożego i pojęcie wypełnienia się*, zawiera warunek odniesienia się do chrystologii. Dokument podchodzi całościowo do problematyki dwuaspektowości planu zbawienia: ciągłości w pewnych punktach i jej braku w innych. Boży plan zbawienia może być widziany jako dynamiczna całość tylko z perspektywy jego wypełnienia się w tajemnicy Chrystusa. Teologia Starego Testamentu, jako pierwszej części Biblii chrześcijańskiej, nie może obyć się bez chrystologii.

Częstość występowania w tym paragrafie pojęcia „wypełnienie się” z jednej strony wynika z jego złożoności, z drugiej strony oznacza, że pojęcie to pełni kluczową funkcję we właściwym powiązaniu

¹⁰ NŻP, nr 21.

¹¹ *Tamże*, nr 21.

¹² *Tamże*, nr 64.

aspektów pozostających w dialektycznych relacjach: jednorodności planu zbawienia i jego stopniowego urzeczywistniania się w czasie.

Pojęcie wypełnienia się odnosi się zarówno do procesu rozciągniętego w czasie (wypełnienie się / wypełnianie się), jak też do końcowego rezultatu tego procesu (wypełnienie).

Wypełnienie się jako proces

Ramy tego procesu są wyraźnie określone: pewne wątki są obecne w zbawczym działaniu Boga od samego początku i zmierzają do określonego końca: „Od początku działanie Boga dotyczące ludzi zmierza do końcowego wypełnienia się i zatem pewne aspekty, które będą niezmiennie, zaczynają się ukazywać: Bóg objawia się, powołuje, powierza misję, obiecuje, uwalnia i zawiera przymierze”¹³.

Stała obecność wymienionych wątków nie wyklucza różnicowań w ich prezentacji i kolejnych reinterpretacji: „Podejmując się ciągle na nowo odczytywania wydarzeń i tekstów sam Stary Testament stopniowo otwiera się na perspektywę końcowego i ostatecznego wypełnienia się”¹⁴.

Dokument przytacza jako przykład wydarzenie Wyjścia oraz jego relecture w świetle wygnania babilońskiego. Obraz „stopniowego otwierania się” oraz podany przykład oznacza, że proces ten, z jednej strony, nie przebiega szybko, a z drugiej strony, jego kierunek dostrzegalny jest w diachronicznym podejściu do tekstów. W synchronicznej lekturze (np. przy metodzie kanonicznej analizującej teksty w Biblii hebrajskiej albo greckiej) proces ten może utracić aspekt stopniowości i nie być wolny od odchyień. Dlatego w odniesieniu do tematów występujących w tekstach starotestamentowych, i pojmowanych w ich pierwotnym sensie, trzeba mówić o wypełnieniu się jako procesie, będącym w toku i niezakończonym.

Wypełnienie się pojmowane jako rezultat

Istnieje drugie ujęcie – z perspektywy tajemnicy Chrystusa – dostrzegające w tym procesie już ostateczne zwieńczenie. Ujęcie, w którym wypełnienie się osiągnęło już pełny rezultat, dane jest tylko w in-

¹³ *Tamże*, nr 21.

¹⁴ *Tamże*.

terpretacji chrześcijańskiej: „Chrześcijańska interpretacja znajduje się na tej samej linii, aczkolwiek z tą różnicą, że widzi wypełnienie się jako już istotnie zrealizowane w misterium Chrystusa”¹⁵.

Nie można z samego wypełnienia się, postrzeganego na podstawie pierwotnego sensu tekstów starotestamentowych jako niezakończony proces, dojść do wypełnienia się widzianego jako już istotnie zrealizowane. „Faktycznie w tajemnicy Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego wypełnienie się to urzeczywistnia się w nieprzewidywany sposób. Zakłada ono przekroczenie samego siebie”¹⁶.

Niemożność takiego przejścia nie powstaje ze stosowania niewłaściwej metody przy interpretacji tekstów starotestamentowych. Niezdolność ta wynika z pojawienia się nowej rzeczywistości przyniesionej w osobie i wydarzeniu Chrystusa. Śmierć Mesjasza, eschatologicznego Króla Żydów (Mk 15,26 i par.), Jego zmartwychwstanie i uwielbienie sprawiły, że wiele wyrażen starotestamentowych, które w pierwotnym kontekście mogły być interpretowane jako hiperbole, podlegają odtąd dosłownej interpretacji: Jezus jest Panem (Ps 110,1) w pełnym sensie tego słowa (Dz 2,3-6; Flp 2,10-11; Hbr 1,10-12); jest synem Boga (Ps 2,7 / Mk 14,62; Rz 1,3-4); Bogiem u Boga (Ps 45,7-8 / Hbr 1,8; J 1,1; 20,28); Jego królestwo nie będzie miało końca (1 Krn 17,11-14; Ps 45,7 / Łk 1,32-33; Hbr 1,8); jest kapłanem na wieki (Ps 110,4 / Hbr 5,6-7; 7,23-24)¹⁷.

Przekroczenie sensu nie polega tylko na pełniejszej interpretacji, sam jej przedmiot jest nowy. W tekstach Pawłowych mowa jest nawet o „nowym stworzeniu” (2 Kor 5,17; Ga 6,15). Uznanie tej nowej rzeczywistości stanowi niedyskutowany fundament rozważanej jedności Bożego planu zbawienia, jest założeniem – jak to określa wstępne zdanie – podstawowym i teologicznym. Bez tego założenia, nawet przy właściwej interpretacji tekstów starotestamentowych, postrzeganie Bożego działania w historii będzie istotnie różne od ich rozumienia, które uznaje w Jezusie wypełnienie Bożego planu zbawienia¹⁸.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Por. P. S. Williamson, *Catholic Principles for Interpreting Scripture. A Study of the Pontifical Biblical Commission's „The Interpretation of the Bible in the Church”*, Roma 2001, s. 130.

¹⁸ Dlatego uzasadnione jest ujmowanie relacji między Starym a Nowym Testamentem w kategoriach ciągłości, braku ciągłości i nowości zamiast mówienia o ciągłości, braku ciągłości i postępie. Nowość jest pierwszą charakterystyką publicznej działalności Jezusa (Jego nauczania i czynów), która pochodzi od jej adresatów (Mk 1,27).

Wypełnienie pojmowane jako zwieńczenie w Chrystusie złożonego procesu pozwala dostrzec zbawcze działanie Boga jako całość jednorodną. Jest ono urzeczywistniane i objawiane na różnych etapach poświadczanych przez pierwszą część Biblii. Oczywiście zaraz pojawia się kwestia sensu pierwotnego (historycznego) tekstów, które wydają się nie potrzebować do interpretacji Nowego Testamentu. Stary Testament zawiera kategorię niewypełnionej do końca obietnicy, ucząc, jak należy żyć z niespełnionymi oczekiwaniami¹⁹. Niestety, w omawianym paragrafie kategoria obietnicy nie jest pojmowana jako odpowiednik kategorii wypełnienia. Do kategorii wypełnienia odniesiona jest natomiast kategoria proroctwa: „Błędem byłoby więc uważać proroctwa Starego Testamentu za pewnego rodzaju fotografie odtwarzające z wyprzedzeniem przyszłe wydarzenia. Wszystkie teksty – łącznie z tymi czytany później jako proroctwa mesjańskie – miały dla współczesnych bezpośrednią wartość i znaczenie, zanim dla przyszłych słuchaczy posiadały pełniejsze znaczenie”²⁰.

Potrzebna jest tu krytyczna uwaga. Proroctwo faktycznie może mieć bezpośrednią wartość i znaczenie dla współczesnych. Jednak właściwym odpowiednikiem wypełnienia nie jest samo proroctwo, lecz kategoria obietnicy. Nawet jeśli obietnica jest pojmowana w pierwotnym sensie, to jednak ze swej natury jest skierowana ku przyszłości. Dokument PKB, w części dotyczącej wspólnych tematów obydwu Testamentów, poświęca obietnicom jeden cały paragraf (obszerny fragment złożony z punktów 54-63). Omówione są tam obietnice dotyczące: potomstwa Abrahama, Ziemi Obiecanej, trwałości i ostatecznego zbawienia Izraela, królestwa Bożego, syna i następcy Dawida. Prezentacja wymienionych obietnic w tekstach starotestamentowych pokazuje, że mamy do czynienia z ich wypełnianiem rozumianym w sensie procesu, a nie ostatecznego zwieńczenia.

Znaczenie niechrześcijańskich interpretacji żydowskich

Pojawienie się nowej rzeczywistości, przyniesionej w osobie i wydarzeniu Chrystusa, przekraczającej oczekiwania Izraela i wypeł-

¹⁹ Por. P. S. Williamson, *Catholic Principles*, s. 134.

²⁰ NŻP, nr 21.

niającej obietnicy w nieprzewidywany sposób, stawia problem stosunku do współczesnej interpretacji żydowskiej. Pierwsza część drugiego rozdziału dokumentu kończy się twierdzeniem o istotnym znaczeniu dla recepcji całego dokumentu: „... chrześcijanie mogą i powinni przyjąć, że żydowski sposób czytania Biblii jest lekturą możliwą, znajdującą się w ciągłości ze świętymi Pismami żydowskimi okresu Drugiej Świątyni, stanowiącymi lekturę analogiczną do lektury chrześcijańskiej, która rozwinęła się paralelnie. Każda z tych lektur solidaryzuje się z odpowiednią wizją wiary, której jest wytworem i wyrazem”²¹.

O doniosłości zdania dotyczącego lektury paralelnej świadczy jego cytowanie przez kard. J. Ratzingera w oficjalnym wprowadzeniu do dokumentu. W świetle tego, co zostało już powiedziane, z twierdzenia o możliwej lekturze paralelnej nie wynika możliwość zastąpienia jednej przez drugą. Przy negatywnej odpowiedzi na pytanie o to, czy, aby uszanować jej żydowskie pochodzenie, chrześcijanie powinni czytać Biblię tak jak Żydzi, podane jest uzasadnienie: „Lektura Biblii tak, jak to robi judaizm, implikuje z konieczności akceptację wszystkich jego założeń, tzn. pełnej akceptacji tego, co czyni judaizm, mianowicie autorytetu pism i tradycji rabinicznych, które wykluczają wiarę w Jezusa jako Mesjasza i Syna Bożego”.

Dokument, wyraźnie stwierdzając wzajemną niesprowadzalność do siebie tych lektur, tłumaczy je odmiennymi założeniami. Pierwsze zdanie paragrafu przedstawia założenie osiągnięcia przez Boży plan apogeum w Chrystusie. Jego przyjęcie lub odrzucenie decyduje o odmienności dwóch możliwych i paralelnych lektur tekstów starotestamentowych.

ks. Artur MALINA

²¹ NŻP, nr 23.